

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 55

Poznań, piątek dnia 5 lutego 1932

Rok XXVII

Konferencja rozbrojeniowa

Genewa, 4. 2. (PAT.) Następne posiedzenie konferencji rozbrojeniowej odbędzie się jutro. Na posiedzeniu nastąpi wybór 14 wiceprzewodniczących konferencji. Przewiduje się, że na stanowiska te powołani będą szefowie delegacji następujących państw: Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Włoch, Niemiec, Japonii, Rosji, Polski, Belgii, Czechosłowacji, Szwecji, Austrii i Argentyny.

Genewa, 4. 2. (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego odbył się szereg rozmów pomiędzy głównymi delegatami na konferencję rozbrojeniową.

Min. Zaleski ponownie odbył rozmowy z min. Tardieu a poatem konferował z szefem delegacji włoskiej Grandim i tymczasowym szefem delegacji niemieckiej Nadolnym.

Szkodliwy artykuł

Berlin, 4. 2. (Tel. wł.). „Berl. Tgbl.“ podaje telegraficznie z Warszawy długie streszczenie artykułu „Przeglądu Gospodarczego” w sprawie odszkodowań. Według telegramu autor artykułu w „Przeglądzie Gospodarczym” pisze, że w interesie Polski leżałoby skreślenie odszkodowań, bo tylko wtedy uregulowałyby się finanse i gospodarka światowa i że logicznie Polska powinna się przyłączyć do tych państw, które domagają się ostatecznego skreślenia odszkodowań. Jednak Polska nie może tego uczynić ze względu na Francję. Nie można również się zgodzić na zwykłe obalenie traktatów i zobowiązań międzynarodowych, bo to podważyłoby zasady kredytu i zaufania. Polacy zdają sobie sprawę, że Niemcy po ośrobinieniu Nadrenji i ewentualnym skreśleniu odszkodowań mogłyby bez przeszkody atakować postanowienia terytorjalne Traktatu Wersalskiego.

Przytoczywszy to streszczenie, korespondent „Berl. Tgbl.” twierdzi, że jest to stanowisko nielogiczne i oświadcza, że argumenty polityczne są mało ważne w stosunku do wagi twierdzeń poprzednich. Organ gospodarczy — powiada dalej korespondent — oddaje w gruncie rzeczy opinię dość rozpowszechnioną w Polsce, że odszkodowania należy skreślić. Polska, jego zdaniem, kępuje się tylko Francją w zajęciu odpowiedzialności stanowiska. Mniemanie o konieczności skreślenia odszkodowań ugruntowane jest, zdaniem korespondenta, w Polsce szerzej niż by to wynikało ze stanowiska prasy.

Sprawę artykułu „Przeglądu Gospodarczego” należałoby wyjaśnić, trzeba bowiem stwierdzić, że w Berlinie pojawiają się nie po raz pierwszy informacje w tym kierunku. D.

Kiepusa o Brześciu

Berlińska „Die Welt am Montag” opisuje w korespondencji z Warszawy, jak w zeszłym roku na przyjęciu u prezydenta Rzeczypospolitej Jan Kiepusa wystąpił w sprawie Brześcia, ubolewając nad tem, czego się zagranicą o Polsce nasłuchał z powodu metod brzeskich. Sprawy tę znamy i z własnych informacji. — Gdybyśmy ją mieli przedstawić szczegółowej opinii publicznej, to byśmy napewno popadli w nieładną cenzurę.

Nowy ambasador amerykański w Londynie

Nowy Jork, 4. 2. (Tel. wł.). Ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie na miejsce gen. Dawesa został mianowany dotychczasowy kanclerz skarbu na Wallstreet Mellon, który ofiarowane stanowisko przyjął. Opróżnione przez niego miejsce sekretarza stanu w departamencie skarbu obejmie dotychczasowy podsekretarz stanu Mills.

Rząd zaciąga pożyczkę w Banku Polskim

Posel Rybarski ostrzega przed konsekwencjami takiego posunięcia

Warszawa, 5. 2. (Tel. wł.). Pod koniec swego przemówienia minister Piłsudski omawiał sposób pokrycia niedoboru. Rząd może korzystać przede wszystkim z kredytu bezprocentowego w Banku Polskim. Kredyt ten, który może wynosić 50 milionów, został wyczerpany w 20 milionach.

P. Chądzyński: Ile wynoszą należności za dostawy?

Min.: Premier nakazał zebrać wiadomości we wszystkich ministerstwach i dopiero potem premier względnie ja będziemy mogli udzielić odpowiedzi.

Jeżeli chodzi o kredyt bezprocentowy w Banku Polskim, to ewentualnie kredyt ten może być podniesiony.

Rybarski: Przez kogo?

Min.: Przez Bank Polski.

Rybarski: Ale ta podwyżka musi przejść przez Sejm.

Min. Piłsudski: Oczywiście, wpłynęłoby przedłożenie do Sejmu. — Podwyższenie do 100 milionów byłoby tem uzasadnione, że odpowiada to mniej więcej tej wysokości, jaka była pierwotnie przewidziana w statucie banku. Jeżeli chodzi o sprawę budżetu, to tutaj daje nam ość pilnowanie nie dużych deficytów w systemie budżetów miesięcznych. System ten nie jest zbyt wygodny, ale gdy niema pożyczki jest to konieczne.

Rybarski: Nie chcę polemizować z panem ministrem skarbu a panów prosiłbym o chwilę uwagi i spokoju. Chcę mówić o jednej sprawie, która istotnie w bardzo przykry sposób mnie

zaskoczyła, mianowicie w sprawie podniesienia kredytu skarbu w Banku Polskim. Chcę oświadczyć, że to posunięcie uważam za wysoce nieszczytne i niebezpieczne. Nie chodzi o sumę kredytu, o jego wysokość, ale o efekt psychiczny, jaki może wywołać fakt, że skarb przewiduje, iż może będzie musiał brać z Banku Polskiego kredyty, których nie przewiduje żaden statut. — Nie wdaję się w ocenę tego, czy kredyt 50 milionów jest duży czy mały. Gdyby przy zakładaniu Banku Polskiego było nawet 300 milionów udzielonych skarbowi, byłoby to nieszkodliwe, ale w obecnym momencie, gdy stworzył się już Bank Polski i waluta została naprawiona, podwyższanie kredytów o 50 milionów jest niebezpieczeństwem. — Konsekwencje mogą być jaknajgorsze. Dlatego, jeżeli nie zachodzi istotna potrzeba tego posunięcia, apeluję o cofnięcie tej zapowiedzi.

Miedziński: Można mieć różne poglądy na podwyższanie kredytów państwowych w Banku Polskim. Rząd sprawę szczegółowo umotywuje. Prof. Rybarski przyznał, że rzecz mogłaby mieć charakter niebezpieczny, gdyby była lekkomyślnie komentowana. Gdyby nastąpiło podwyższenie kredytów państwowych w Banku Polskim, byłoby to tylko podwyższeniem kapitału obrotowego i dla każdego nieuprzedzonego od tego posunięcia do inflacji jest tak daleko jak od nas do Ameryki Południowej. (w)

Obrady budżetowe na plenum Sejmu

Ostra krytyka systemu rządowego i polityki gospodarczej obecnego rządu

Warszawa, 5. 2. (Tel. wł.). Dyskusja budżetowa rozpoczęła się przy mniejszym zainteresowaniu niż to bywa corocznie. Natomiast w toku dyskusji wyszła niezwykle sensacyjna sprawa Banku Polskiego i możliwości powiększenia kredytu skarbu państwa w Banku Polskim z 50 na 100 mil. na co natychmiast replikował pos. Rybarski, przestrzegając przed tem grożącym niebezpieczeństwem.

Referent generalny Miedziński oświadczył, że wpływy skarbowe nie osiągną zapewne prelimitowanej wysokości. Trzeba się liczyć z obniżeniem zdolności płatniczej ludności i z koniecznością czynienia ulg płatnikom.

Pos. Rybarski stwierdził, że komisja zmniejszyła budżet zaledwie o 3 mil. Obecnie odbywa się likwidacja budżetu państwowego. Nikt w Sejmie ani poza Sejmem nie twierdzi, aby budżet był nieprawdę realny. Mówi się o oszczędności a fundusze dyspozycyjne zostały sztuczne. Gdy domagano się ich zmniejszenia, powiedziano, że są one potrzebne na walkę ze szpiegostwem i komunizmem.

Tymczasem w lipcu roku ubiegłego przed notariuszem Tempkim spisano akt rejentalny, według którego Pomorska Spółka Wydawnicza otrzymała na prowadzenie „Dnia Pomorskiego” od wojewody Lamota z funduszu dyspozycyjnego wojewody pożyczkę w wysokości 350 000 zł w złoce. Sąd nie chciał zapisać wojewody jako wierzyciela, mówiąc, że powinien być zapisany skarb państwa. Sprawa jest w toku.

Min. Pieracki: Na ten cel nie poszedł ani grosz z funduszu dyspozycyjnego ministerstwa.

Rybarski: Trzeba zmienić strukturę gospodarczą, politykę podatkową, zlikwidować etatyzm. Dziś wszystko

zależy od rządu. Wszędzie są luzy i coraz większe pustki w kasach. Przymusem nie osiągnie się zaufania. W Polsce jest wielu ludzi, którzy boją się teraźniejszych rządów, ale coraz mniej, którzy im wierzą.

Langier (Klub Ludowy): Rządy pomajowe uważają Polskę za swą prywatną własność a obywateli spychają do roli poddanych.

Czapiński (PPS): Budżet i ustawa skarbowa okazują się zupełną fikcją. Kryzys gospodarczy i stosunki międzynarodowe się pogarszają. Coraz większe jest prawdopodobieństwo wojny światowej. W tej właśnie chwili Polska traci swój prestiż zagranicą, nawet u swej sojuszniczki — Francji. W Polsce istnieje kryzys prawa. Idziemy po drodze Włoch faszystowskich. Jesteśmy w połowie drogi. W Polsce pogłębia się kryzys kulturalny.

Lewicki (Ukraińiec): Pacyfikacja trwa dalej. Deklaracja Pierackiego nie zadawała, gdyż nie uznaje w Ukraińcach członków wielkiego narodu. Na to żaden kierunek myśli ukraińskiej się nie zgodzi. Wzajemne stosunki mogą się ułożyć jedynie na zasadzie poszanowania naszego honoru.

Tempka (Ch. D.): Kontrola Sejmu jest niemożliwa. Deficytu nie będzie czem pokryć. Siłę fizycznej obozu rządzącego nie odpowiada siła moralna. W państwie przestała istnieć praworządność, przestała istnieć sprawiedliwość.

Polakiewicz: Przywołuję posła do porządku.

Chądzyński (N. P. R.): Sejm obecny nie jest zdolny do uprawiania kontroli nad gospodarką rządu Zachodzi obawa, że skarb nie posiada rezerwy do pokrycia deficytu. Mówca ostrzega przed groźbą wielkich zawiązań na Ślą-

sku. Administracja polityczna stała się emanacją B. B.

Wicemin. Składkowski zwraca się do posła Tempki, aby wyjawiał, w jakiej gminie M. S. Wojsk. zapłaciło za kwaterek wojska wekslem Tempka waha się, czy to nie pociągnie konsekwencji dla gminy, ale po uspokajającym oświadczeniu Składkowskiego odpowiada, że chodzi o Królewską Hutę, gdzie weksel później został cofnięty.

Po kilku innych przemówieniach zabrał głos min. skarbu Piłsudski, który udzielał wyjaśnień i polemizował z przemówieniami, wygłoszonymi jeszcze w komisji budżetowej. Poruszył również sprawę Torunia. Sumę tę wojewoda Lamot otrzymał jako subwencję z Banku Gospodarstwa Krajowego z czystego zysku, przeznaczoną na cele społeczne. Czy należycie te pieniądze zużył...

Głos na lewicy: Pieniądze państwowe!

Min. Piłsudski nie neguje, że były to pieniądze społeczne, ale panowie mówili, że to z sum budżetowych. Zato będzie odpowiadał p. Lamot.

P. Chądzyński: Tem gorzej, bo pan minister jest szefem tego banku.

Min. Piłsudski: Mogę tylko winić prezesa banku, że wydał na cele społeczne, ale nie mogę go winić, że pieniądze nienależycie zostały zużyte. Wydawał je nie prezes tylko były wojewoda. To zresztą nie było zakupione od osoby prywatnej. Te pieniądze były przeznaczone na zakup od pomorskiej Izby Rolniczej, która znalazła się w krytycznej sytuacji. Od niej się kupiło, aby dać jej możliwość dalszej egzystencji.

Po wyjaśnieniach ministra co do Banku Polskiego — o czym osobno, przemawiał jeszcze referent Miedziński, poczem o godz. 23 obrady zamknięto.

W piątek Sejm przystąpi do dyskusji szczegółowej. (w)

Samochodem w Alpach

(Od własnego korespondenta).

Davos, w styczniu.

Wycieczka do Szwajcarii nie jest ani daleka, ani zbyt droga. Z łatwością można się urządzić w ten sposób, że całą drogę z Polski (punktem wyjścia naszej eskapady był Poznań) odbywa się jednym etapem. Wówczas oszczędza się znaczniejsze wydatki, związane z noclegami w hotelach, a dwudziestogodzinna jazda samochodem nie jest — zwłaszcza przy prowadzeniu na zmianę — żadnym trudnym wyczynem.

Po kilkunastu godzinach jazdy po nienajlepszych drogach południowo-niemieckich przybywamy do Szaufuzy — granicznej miejscowości szwajcarskiej, malowniczo położonej nad Renem, który w tem miejscu tworzy słynny wodospad.

Już przy samym wjeździe uderza zmysły turystyczny i nadzwyczajna gościnność Szwajcarów. Celnicy, mając instrukcję jaknajgrzeczniejszego załatwiania odpraw celnej przejeżdżających samochodów, są tak niezwykle uprzejmi, że nawet udzielili nam pomocy przy drobnej naprawie wozu.

Droga od granicy jest bez porównania lepsza od niemieckich, a wspomnienie dróg ojczyстых staje się tutaj już tylko koszmarną wizją. Szosy szwajcarskie są wszystkie smolowane, przyczem niebezpieczeństwo poślizgu jest przez szorstką a jednak idealnie równą nawierzchnię ograniczone do minimum. Szosa taka wchłania wodę, a z drugiej zaś strony nie wytwarza kurzu podczas posuchy. Przed każdym zakretem, skrzyżowaniem, czy tunelem ostrzegają wyraźnie, w dzień i w nocy widoczne znaki.

W roku ubiegłym odbyłem swym Fordem podróż dokoła świata. Widział-

Iem skapane w tropikalnej zieleni wyspy Kanaryjskie, fantastycznie ukształtowane kenjony Colorado, przepastne pampasy Brazylii, czy Peru, wyniosłe szczyty Kordyljerów, lecz mimo wszystko za najpiękniejszy uważam odcinek drogi z Sargauz przez Chur do Davos.

Brak poprostu słów, aby opisać emocje estetyczne, jakie stają się udziałem turysty, odbywającego tę drogę samochodem. Szosę widzi się często na dziesiątki kilometrów przed sobą w postaci skłębionej i poplątanej nitki, rzucanej na szary masyw gór. Czasami mitkę tę przerwie tunel, czasem niknie ona za skałami, aby wynurzyć się wieloletni metrowy wyżej. Chwilami pniemy się drugim biegiem stromo pod górę, to znów czujemy swąd rozpalonych hamulców przy jeździe z góry na dół. Raz znajdujemy się w posępnej pustkowi, pośród dziko rozrzuconych skał, to znów otwiera się przed nami widok na wielkie jezioro, w którego niebieskiej toni, gdzieś głęboko pod naszymi stopami odbijają się majestatyczne olbrzymy Alp.

W pewnej chwili zatrzymaliśmy się, aby skontrolować poziom oliwy w karterze. Nagle z poza zakrętu wysunął się Harley Davidson z przyczepką i, widząc nas, manipulujących przy motorze, zatrzymał się przy naszym wozie. Z motocykla zsiadł umundurowany urzędnik Touring - Klubu Szwajcarii i salutując zapytał, czy nie potrzebujemy pomocy. Tak oto dba Szwajcaria o swych mniej lub więcej zlotodajnych gości. Na wszystkich ważniejszych szlakach turystycznych stale krążą motocykle klubowe, wożące w przyczepce nosze, środki opatrunkowe, oliwę, benzynę i najniezbędniejsze części zamienne oraz narzędzia. W razie jakiegokolwiek wypadku, taka lotna „service station” spieszysz z natychmiastową pomocą. Kiedyż i my doczekamy się podobnych urządzeń u siebie? Dodać jeszcze należy, że przy szosach szwajcarskich w małych skrzyneczkach, przymocowanych do słupów telegraficznych umieszczone są aparaty telefoniczne, za pomocą których można każdej chwili zawezwać pomocy.

Wszystkie te chytne urządzenia nie byłyby jednak uchroniły nas od poważnego wypadku, gdyby nie moja zimna krew i angielska flegma. W pewnej chwili, prowadząc samochód w dość szybkim tempie, widzę nagle, że droga kończy się przepaścią o nieznanej głębi. W jednej sekundzie wdusiłem mocno hamulec i przyciągnąłem ręczny. Gwałtownie zahamowany wóz zarzucił silnie, zatrzymując się tuż przed potężnym drzewem, zaledwie o parę centymetrów od owej przepaści. Okazało się później, że na chwilę przed naszym przybyciem woda zerwała mostek i nie zdążono jeszcze ustawić znaków ostrzegawczych.

Towarzysze moi, którzy drzemali na tylnym siedzeniu, obudzeni gwałtownym wstrząsem, wyszli z wozu i z przerażeniem przyglądali się zerwanemu mostowi. Ze względu na późną porę i nieznajomość dróg bocznych, któremi trzeba było objechać przeszkodę, postanowiliśmy wypróbować w sposóbem zanocować w Polonia-Palace-Hotelu, jak zwykliśmy nazywać naszego Forda. Zjechaliśmy przeto z szosy do lasu i zamknawszy się w wozie, wyciągnęliśmy strudzone kości.

Zaden Ritz, czy Negresco nie da tyle przyjemności, co „camping” na świeżym powietrzu we własnym wozie. Noce, w taki sposób spędzone, pozostawiają niezatarte wrażenia. Swoją drogą należy zaznaczyć, że Ford nasz został w roku ub., przed swą podróżą dokoła świata, gruntownie przygotowany do tego rodzaju użytku. Oparcia przednich siedzeń dają się składać i tworzą wraz z tylnymi siedzeniami wygodne i miękkie posłanie dla 2-3 osób. Wszystkie szyby posiadają firanki do opuszczania. Grzejnik elektryczny ogrzewa wnętrze wozu; latem zaś panuje w limuzynie miły chłodek, nawet przy zamkniętych szybach, dzięki wentylatorowi, wbudowanemu w tylną ścianę. Całkowity bagaż dla trzech osób znajduje pomieszczenie w olbrzymim kufrze za wozem. W Ameryce spotykaliśmy całe dziesiątki takich, lub nawet bardziej komfortowo urządzonych wozów „campingowych”.

Rankiem zasiedliśmy z apetytem do śniadania dokoła spirytusowego primusa, zastępującego ognisko obozowe, poczem ruszyliśmy do Davos. Już po kilkunastu kilometrach jazdy pod górę napotkaliśmy takie zwały śniegu, że zmusiły nas do założenia łańcuchów na opony. Około południa wjechaliśmy między ośnieżone szczyty, okalające dolinę dawaska.

Zima, to pełnia sezonu szwajcarskiego. Na brak urozmańcenia w tym czasie narzekać nie można. Codziennie prawie odbywają się w którymś z wielkich uzdrowisk jakieś wielkie zawody sportowe, hokey, skoki narciarskie, wycieczki saneczkowe, a centrum tego rodzaju imprez jest Davos. Bawi tu zwykle przez całą zimę fenomenalna mistrzyni świata w jeździe na łyżwach, młodzieńca Sonia Henje, popisując się na wspaniałych lodowiskach dawaskich. Notabene mała Sonia, dorobiła się w ten „ślisiki” sposób wcale pięknego Packarda...

Bawiący tu na wywczasach, znany rzeźbiarz belgijski Flandin, dla zabicia czasu wyrzeźbił przy głównej promenadzie wspaniałą grupę słoń z lodu. Piękna rzeźba z krystalicznie czystych, przeźroczystych brył lodowych robi duże wrażenie i gromadzi tłumy ludzi. Podobne rzeźby, tylko dużo mniejsze widzieliśmy w roku ub. w Krynicy podczas rozgrywek hokejowych.

W kilka dni po przybyciu złożyliśmy wizytę w gustownym pałacyku Touring-Klubu, gdzie otrzymaliśmy mnóstwo cennych wskazówek, dotyczących wycieczek w okolice Davos, i cały stos map. Touring-Klub Szwajcarski, to potężna organizacja, licząca dziś zgórą 23 tysiące członków. Obecnie zamierza on dokonać fuzji z Aeroklubem Związkowym, poczem przystąpi do dalszych, wielkich inwestycji, jak budowa lotnisk dla awionetek, telefonów alarmowych na szosach itp. Nic też dziwnego, że przez drogi Szwajcarii przesunęło się w ciągu jednego tylko roku (1930) ponad 135 tys. samochodów ze znakami wszystkich krajów świata.

Dla turysty, posiadającego samochód, w ojczyźnie Wilhelma Tella otwierają się zupełnie specjalne możliwości. Niedawno bowiem wykończono

budowę całego szeregu niesamowitych wprost dróg, któremi wjechać można samochodem prawie aż po same szczyty Alp. Najmilsza z nich wznosi się na wysokości 2562 m i prowadzi na szczyt Furki.

Nie można było odjechać, nie zaskosztowawszy wrażeń takiej podniebnej wycieczki. Wrażenia to istotnie niecodzienne. Droga wąziutka, stromo wspinająca się w górę; z jednej strony gładka ściana skalna, z drugiej zawrotna przepaść, nieodgradzona nawet barierą... Zakręty tak ostre, że na każdym prawie musielismy kilkakrotnie manewrować, cofając wóz. Pojąć

nie mogliśmy, jak może tedy kursować olbrzymi autokar, dochodzący do samego szczytu. Złamił potem, mimo przenikliwego zimna, stanęliśmy w ob- szernym „hospizu” na szczycie. Po pokrzepieniu się konjakiem czekała nas droga powrotna, niewiele łatwiejsza od wjazdu. Mimo zaciągniętych hamulców, wóz poprostu uciekał na dół. Chwilami pasażerowie moi wysiadali, nie dowierzając moim zdolnościom akrobatycznym...

Możnaby to nazwać nowym sportem: auto-alpinizmem...

Bronisław Podczaski

Pożar teatru w Warszawie

Ofiar w ludziach na szczęście niema

Warszawa, 5. 2. (Tel. wł.). — Wczoraj wieczorem spłonął teatr na Chłodnej. Jest to trzeci szyfmanowski teatr dramatyczny. Spaliła się scena i część widowni. Ofiar w ludziach niema. (w)

W. Brytania przeszła do protekcjonizmu celnego

Projekt ustawy, mającej poprawić angielski bilans handlowy

Londyn, 4. 2. (PAT). Wypełniona szczerze Izba gmin przeżyła dziś wielki dzień, w którym W. Brytania odstąpiła od blisko 100 lat trwającego systemu wolnego handlu i oficjalnie przeszła do protekcjonizmu celnego. Kanclerzowi skarbu w chwili, gdy przystąpił do stołu, aby wygłosić przemówienie, zgotowano żywiołową owację. — Chamberlain w swoim przemówieniu przedstawił obraz trudności gospodarczych Anglii, kładąc nacisk na wysocy ujemny bilans handlowy. Chamberlain oświadczył, że, aby poprawić bilans handlowy, rząd składa Izbie projekt ustawy, której najgłówniejsze postanowienia są następujące:

- 1) Wprowadzenie powszechnej taryfy celnej w wysokości 10 proc. ad valorem wszystkich towarów importowanych. Zwolnienie od tego cla będą tylko zboża i mięso wszelkiego rodzaju w tem m. i. bekony.
- 2) Podniesienie tej taryfy w stosunku do towarów luksusowych oraz takich, które mogą być wyrabiane w wystarczającej ilości w Anglii. W tym celu rząd zaproponuje mianowanie niezależnej Komisji, która poczyni stosowne propozycje.
- 3) Wyłączenie kolonii i terenów mandatowych z taryfy celnej i wstrzymanie mocy obowiązującej taryfy celnej w stosunku do dominiów aż do uregulowania wzajemnych stosunków celnych z dominjami.
- 4) Uchwalenie w zasadzie cel prohibicyjnych aż do wysokości 100 proc. ad valorem, które będą nakładane w stosunku do importu krajów, stosujących wobec W. Brytanii restrykcje, jak i w stosunku do których bilans handlowy Anglii jest wybitnie ujemny.
- 5) Przewiduje się możliwość poczynienia ulg celnych w drodze rewizji trak-

tatów handlowych w stosunku do innych krajów na podstawie wzajemności, ale nie przed uregulowaniem stosunków celnych z dominjami.

Gdy Chamberlain zakończył, cała Izba powstała z miejsc i stojąc zgłosiła mu serdeczną owację. Następnie przystąpiono do dyskusji nad projektem rządowym. Głosowanie odbędzie się we wtorek, ale nie ulega wątpliwości, że projekt będzie przyjęty.

Przemył sacharyny do Polski

Warszawa, 5. 2. (Tel. wł.). Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej omawiano projekt ustawy o sztucznych środkach słodzących.

Referent zaznaczył, że syndykat fabryk sacharyny w Hamburgu nastawiony jest specjalnie na zarzucenie Polski tym artykułem. W umowie, zawartej 21 stycznia 1930 r., generalny przedstawiciel dla przemytu na Polskę niejaki Weismann, zamieszkały w Berlinie, zobowiązał się do przemycania co najmniej 3 000 kg sacharyny miesięcznie przez granicę b. dzielnicy pruskiej. Drugim przedstawicielem przemytu na pograniczu Prus Wschodnich, Litwy i Łotwy jest niejaki Grynburg, zaangażowany na tych samych warunkach. Przez nich obu przemycano do Polski 80 do 100 000 kg. sacharyny, odpowiadającej pod względem słodczy 40 do 50 milj. kg. cukru. Straty skarbowe wynoszą 15 do 20 milj. a przemysł 40 do 50 milj. Zmniejsza to przestrzeń plantacji buraczanych od 7 do 10 000 hektarów. (w.)

„BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM”

WŁADYSŁAW DRZEWBET

MOST

POWIEŚĆ INŻYNIERSKA

(Ciąg dalszy.)

301)

Południe. Zeszli z mostu robotnicy na obiad. Karol usiadł pod jej pnem na kupce zeschniętego liścia: — Odpocznę chwilę — postanowił — od rana jestem na nogach. Wystawił plecy na działanie słońca i wpatrzył się w rzekę...

Szmerła — zdaje się niechętnie, że ją tak ucywilizowano — nałożono na jej swobodę kagańca w postaci dwóch potężnych opasek kamiennych i kazano grzecznie płynąć pod środkową arkadą. Patrzyła złem okiem na te poczynania — spróbowała raz wyrwać się z tej obrożi i rozpiąć to rozpięte nad nią cudackie dziwo — nie udało się. — Spokorniała, ująrmiona przez genjusz ludzki, płynęła drżąc pokornie, liżąc łydki potężnych nóg mostowych.

Ogarniała go senność: — Dobrze mi — szeptał. Taka cisza w duszy mojej jak w dzisiejszym dniu w naturze! W sercu ciepło jakby od tych promieni słonecznych, co to nie prąży ni zwęglają, lecz raczej jasność dobrotliwą sieją!... Oto różnica między przyjaźnią i miłością zmysłową! Szkoda, że jej tu niema, pokazałbym symbolicznie... Zawarły mu się ciężkie powieki:

Widzi, jak wylania się z mglistej toni para młodych — to Janusz i ta czarobrewa, którą widział, gdy tu był przytyczeniu osi. Idą ku niemu, trzymając się za ręce, a w oczach ich jarzą się promienie szczęścia i radości — a za nimi korowód kształtnych postaci, niby orszak weselny — i wodnice i rusalki i najady i te śmieszne natężnice... Zatrzymują się przed nim i otaczają go w kółko... Janusz wita go serdecznie jak dobrego przyjaciela — jego oblubienica nachyla się nad nim i składa mu na czoło pocałunek...

— Jak mi dobrze wśród was — mówi Karol. — Nie mogę zostać jednak z wami, bo muszę most ustroić w lampki...

— My to zrobimy za ciebie — odzywa się Janusz — ty się tylko przyglądaj bacznie...

Wysuwają się obrazy z minionych lat: Karol widzi się niemowlectwem w kołysce z zamkniętymi oczami — obok niego goręje świeca gromniczna... Przy kołysce kłęczą oboje rodzice i żebrzą u Boga, by im jedynego syna nie zabierał... Słyszysz głos: — Na niedolę go zrywacie — niech się stanie według pragnień waszych... Otworzył oczy i uśmiecha się do miłych mu twarzy.

Rośnie smutny, bo delikatnego zdrowia będąc, nie może sprostać swoim rówieśnikom — dokuczają mu ustawicznie, nazywając go panną lub babą. — W szkółkach ileż przykrości i nagan

i złych stopni za drugich. Nie oskarżył kolegi — popłakał w ukryciu...

Wyrastał w młodość — zakiełkowało pierwsze uczucie miłości czystej — i spotkał go zawód! Płynęły już łzy duszy... Widzi jak każda łza, zanim spadła na ziemię, chwytają wodnice z orszaku i zawieszają na arkadach mostu, jako lampkę błyszczącą światłem gwiazdy...

I widzi się w ogrodzie Politechniki, jak siedzi na ławce i wybiera: Albo porzucić umiłowaną studjka, bo niema środków na dalsze kształcenie się, albo wziąć z życiem rozbrat... Znowu płyną łzy obficie, a wodnice stroją niemi most...

I widzi się przy zwłokach matki ukochanej szlochającego po stracie jedynej wówczas istoty, która znała stany jego duszy i odczuwała na równi z nim jego ból i żalność...

Zabłysło mu szczęście raz — jedyny raz — szczęście całego żywota — gdy Stwórca, litując się jego niedoli, duszę jego zetknął z tą, która od prawiaków z nim razem szła, i pozwolił im się ześpolić. Umiłowanie jej ogarnęło go bez granic! Lecz jakże ciężka ta wspólna ich wędrówka i we łzy obfita...

I znowu widzi się we łzach nad mogiłą ojca, którego całe życie było jedną ciągłą pracą, a dewizą — wszystko dla dzieci — dla siebie nie...

I znowu widzi się jak na wzgórzach Szampanji leje całe strugi łez wśród spazmów wijącego się z bólu ciała —

przy huraganowym ogniu walczących stron, ogarnięty obłądną tęsknotą za żoną, za dziećmi, za Ojczyzną — przerażony furją kataklizmową wściekłości ludzkiego genjuszu...

Jakaż moc światła na moście, lecz jeszcze jest dużo ciemnych miejsc...

Zamyka oczy, bo widzi obraz, który grozi wszystkim tamte o stokroć przewyższa... Oto stoi przy umiłowanej dzieweczce z zamkniętymi na wieki oczyma — w uśmiechu usteczka złożone, lecz nie mogą powitać już talusia... Łzy nie ciekną mu z oczu — w duszy gorę! — Sucha rozpacz, wściekłość i bunt... Zaco ta straszna krzywda?! — rzuca niebu pytanie. Odpowiedzi nie ma! Więc wnet rozedrgały się porwane struny duszy i jękiem głuchym żaliły się niewiadomo komu, bo nie miały się komu użalić...

I od tego czasu nieraz iza spadała z oka, a uzbierało się ich tyle, że cały most jaśniał jak wielki promienny kometa, i nie było na nim miejsc ciemnych...

Patrzył Karol w zdumieniu na te światła, a było ich tak dużo że nie policzyć — więc pytał się w duchu: — Ile jest tych lampek? — Tyle — usłyszał głos pięknej niewiasty — ile dni twojego żywota...

— Panie Chrusnicki! — Panie Chrusnicki! — zbudziło go zgrzytliwe wołanie. — Co? Pan śpi?!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Piątek, 5 lutego 1932.

Słońce: wschód 7,30 — zachód 16,44 —
długość dnia 9 godzin 14 min.
Księżyc: wschód 7,32 — zachód 15,04 —
przed nowicem.
Kal. rzk.: Agata P. — jutro Dorota P. i M.
Kal. słow.: Dobrochna — jutro Bohdan.

Zebrania

Dziś o 16 Zw. Inwalidów, Wdów, Sierót i Emerytów Kolejowych, u p. Zawadki, Górna Wilda 75;
o 16 Wielkopolskie Koło Chyliczanek w mieszkaniu p. Szumskiej, ulica Chelmońskiego 9;
o 18 Tow. Ogródków Działk. im. J. Chociszewskiego (Św. Łazarz), w auli szkolnej, ul. Berwińskiego;
o 19 Kółko Humorystów, u p. Figla na Wierzbicicach 27;
o 19.30 „Sokolice” (Śródmieście), w salce na Św. Marcinie 65;
o 19.30 Stow. Architektów i Inżynierów — walne zebranie w Kole Towarzystwa;
o 20 Stow. Porządku Publ. (Św. Łazarz-Jezycze), u p. Jaszyka, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 Klub Sp. „Strzał” — walne zebranie u p. Jarockiej, ul. Masztalarska;
o 20 „Sokolice” (Jezycze), w Domu P. K. E., ul. Słowackiego 19;
o 20 Tow. Uczniów Handl. (sekcja Zw. Pracown. Kupieckich), w Domu Kupiectwa, ul. Zwierzyniecka 12.
Jutro o 19 „Sokół” (Winiary), w salce zebrania;
o 20 Tow. b. Żołnierzy i p. strzelców Włkp., w strzelnicy ul. Ratajczaka 21;
o 20 Polski Związek Przykrawaczy Krawieckich, u p. Młodożyńskiego, Wielkie Garbary 41;
o 20 Kl. Atl.-Sp. „Zbyszko” — walne zebranie u p. Binertowej przy moście Chwaliszewskim.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Anny z Kondysarów Skiby o godz. 16 z kapł. cment. Farnego ul. Bukowska-Grunwaldzka.

Teatr Polski

Dziś — „Drugie imię miłości”.

Teatr Nowy

Dziś — „Jastrząb” — występ Junoszy-Stępowskiego.

Teatr „Uśmiech”

Dziś — „Hr. Luxemburg”.

Teatr Wielki — Koncerty symfoniczne
Niedziela, 7. 2. o godz. 20 XVII koncert symfoniczny. — Dyrygent: Zbigniew Dymmek — Solistka: Zofia Rabcewiczowa.

Zebranie informacyjne o ustawie samorządowej

wniezionej do Sejmu, odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 10½ rano na sali Stronnictwa Narodowego przy ul. św. Marcin 65 w podwórzu na prawo.

Na zebranie są zaproszeni radni w miastach, należący do Narodowych Kół Gospodarczych, członkowie sejmików z tychże Kół, członkowie wydziałów powiatowych, należący do Stronnictwa Narodowego, i prezesi zarządów powiatowych Stron. Narod.

Wejście tylko za zaproszeniami.

Z teatru

TEATR NOWY: „Jastrząb”, komedia w 3 aktach Fr. Croisseta. — Gościnnie występy p. Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Ten „Jastrząb” należy do podrzędniejszego gatunku i raczej poluje na myśły, niż na — zając. Nie usiłuje się on nawet wzbijać zbyt wysoko, nie szybuje w chmurach z ortami w zawody, poprzestając na przyziemnych lotach. Wśród gawronów, oraz innym ptactwem gorszego autoramentu. Nie też dziwnego, że niezbyt długo popasał na scenach zagranicznych, ciesząc się za ledwie przelotnym powodzeniem i rzadko powracał na afisz.

W Polsce natomiast zdobył wstępnym bojem, przez piętnaście bodaj lat, względy publiczności i zdołał nawet pozyskać zaufanie wiecznych malkontentów, jakimi są recenzenci. Nie wypisywali, co prawda, pochwałnych peanów, jednak przyjęli rzecz naogół życzliwie, zawsze zachowali dla niej tę życzliwość, kiedy „Jastrząb” — zjawiał się ponownie na afiszu. A zdarzało się to dosyć często, gdyż dyrekcje wyzykiwały tak szczęśliwą koniunkturę, zwłaszcza, że komedia robiła niezmiennie swoje i z kasowego punktu widzenia.

III Olimpijskie Igrzyska Zimowe

Uroczystość otwarcia — W biegach łyżwiarskich zwyciężają Amerykanie — W hokeju Kanada pokonała Amerykę 2:1 i Niemcy — Polskę 2:1

Lake Placid, 4. 2. (Tel. wł.) — Przy pięknej słonecznej pogodzie zostały tu dziś uroczystość otwarcie III zimowe igrzyska olimpijskie. Już wczoraj wszystkie hotele i pensjonaty były przepełnione, lecz również i dzisiejsze pociągi z Nowego Jorku przywoziły dalsze rzesze publiczności.

Otwarcia igrzysk dokonano w pałacu zimowym, gdzie zebrało się przeszło 3000 widzów. Zawodnicy 17 państw wkroczyli ze swymi sztandarami narodowymi i z orkiestrą na czele. Bardzo dobre wrażenie zrobili Polacy w swych równych ubraniach. Mowę powitalną wygłosił gubernator Roosevelt, poczem znany lotnik, komandor Byrd odczytał rotę przyrzeczenia, ogłaszając igrzyska za otwarte.

Jako pierwsza konkurencja odbyły się biegi w jeździe szybkiej na łyżwach ze startami masowymi. W biegu na 500 m w pierwszym przedbiegu zwyciężył Kanadyjczyk Stack w czasie 44.3 sek. 2) Shea (Ameryka), 3) Lindboe (Norwegia). W drugim przedbiegu: 1) Bernt Evensen (Norw.) 45.3 sek., 2) Logan (Am.), 3) Pedersen (Norwegia). W trzecim przedbiegu: 1) Hurd (Kanada) 44.9, 2) Farrel (Am.) W finale zwyciężył Amerykanin John Shea w czasie 43.4, 2) Evensen o 5 mtr. za pierwszym, 3) Hurd o 3 mtr. za drugim, 4) Stack, 5) Logan, 6) Farrel.

Olimpijski turniej hokejowy rozpoczęty został spotkaniem Kanada — Stany Zjednoczone. Ogólnie spodziewano się łatwego i wysokiego zwycięstwa Kanadyjczyków, którzy pokonali też Stany Zjednoczone, lecz po wielkim wysiłku i bardzo ostrej grze 2:1 (0:0, 0:1, 1:0, 1:0). Po wyrównanej i bez-

bramkowej grze w pierwszej tercji na początku drugiej tercji uzyskuje prowadzenie Amerykanie przez Evereta. Wyrównuje w trzeciej tercji Simpson, poczem wobec wyniku remisowego grę przedłużono. W pierwszej minucie przedłużenia Kanada zdobywa zwycięską bramkę przez Lindquista.

Jako druga konkurencja łyżwiarska odbył się bieg na 5000 m, w którym drugie zwycięstwo odnieśli Amerykanie. Wyniki tej konkurencji są następujące: 1) Irving Jaffee (Ameryka) 8:40.8, 2) Eduard Murphy (Am.), 3) William Logan (Kanada), 4) Ivar Ballangrud (Norwegia), 5) Bernt Evensen (Norw.), 6) Frank Stack (Kan.), 7) Harry Smith (Kan.)

W drugim meczu hokejowym dnia spotkała się reprezentacja Polski z zespołem Niemiec. Gra przez cały czas bardzo zacięta i znacznie więcej interesująca niż pierwsze spotkanie Kanady i Stany Zjednoczone. Z powodu pogarszającej się pogody — publiczności bardzo mało. Po pierwszej tercji bezbramkowej, w drugiej uzyskuje prowadzenie dla Niemiec Jaenecke. Od tej chwili bronią się oni zaciekle, a ich obrona jest bodajże najlepszą częścią drużyny. Wreszcie Polakom udaje się wyrównać. Po przerwie pogoda tak się zmieniła, że z powodu silnej burzy śnieżnej w ostatniej tercji krążka nie widać. Już w trzeciej minucie tej tercji Niemcy uzyskują zwycięską bramkę tak, że ostateczny wynik brzmi 2:1 (0:0, 1:1, 1:0) na korzyść Niemiec.

Bramkę dla Polski zdobył Kowalski, zwycięską bramkę dla Niemiec Schrötel.

Przed decydującą bitwą o Charbin

Dalsza akcja floty japońskiej — Walki pod Szanghajem nie ustają

Moskwa, 4. 2. (PAT.) Według informacji z kół sowieckich, sytuacja w rejonie Charbina przedstawia się bardzo groźnie. Dowództwo kantonów stanowiąco odrzuca wszelkie propozycje ewakuacji Charbinu i zamierza stawiać Japończykom ostry opór. Japończycy przystąpili do ściągania pod Charbin większych oddziałów. Pierwsze starcie oddziałów japońskich z chińskimi nastąpi jutro w okolicach Tsai-Tsigo na pld. odcinku kolei wschodnio-chińskiej.

Według przewidywań decydującej bitwy należy oczekiwać w dniu dzisiejszym i jutrzejszym.

Moskwa, 4. 2. (PAT.) Dnia 3-go b. m. japońskie okręty wojenne bombardowały przez kilka godzin forty chińskiego portu wojennego Usunie. Forty zostały poważnie uszkodzone.

Wśród chińskiego garnizonu zapanała panika.

Moskwa, 4. 2. (PAT.) Według doniesień korespondentów sowieckich, walki w Szanghaju trwają w dalszym ciągu.

Japończycy zniszczyli ogniem artyleryjskim główne punkty oporu Chińczy-

ków. Wojska chińskie podobno wycofuja się z Szanghaju. Ludność cywilna ucieka do dzielnic cudzoziemskiej, grabiąc po drodze składy żywnościowe.

Szanghaj, 4. 2. (PAT.) Ag. Reutersa podaje, że dziś popołudniu Japończycy wszczęli ponownie próbę wyparcia Chińczyków z południowego odcinka Cza-Pei.

Japończycy mają nadzieję, że jeszcze przed wieczorem uda się im opanować większą część budynków, w których schronili się Chińczycy, wykazujący niebywałą odwagę i stawiający zacięty opór mimo, iż jako jedyną broń mają tylko karabiny zwykłe i karabiny maszynowe.

„Dziennik Wielkopolski” przestał wychodzić

Gniezno, 5. 2. Korespondent nasz (br.) donosi:

Bratni organ „Dziennika Poznańskiego” — „Dziennik Wielkopolski” w Gnieźnie pod redakcją T. B. Mikołajczaka przestał narazie wychodzić z d. 2 lutego rb.

W numerze „Dziennika Wielkopolskiego” z datą 2. 2. 1932 naczelny redaktor w artykule wstępnym ogłosił list pożegnalny, zawiadamiający, że w związku ze sprawą superfosfatu, w którą jest zawiązany, zmuszony jest złożyć obowiązki naczelnego redaktora, wskutek czego pismo przestaje wychodzić.

Jak wiadomo „Dziennik Wielkopolski” był uprzywilejowanym organem komorników sądowych w Gnieźnie. W piśmie tem komornicy ogłaszali zawiadomienia o przymusowych przetargach na rozkaz wyższych władz sądowych z wyraźnym zakazem zamieszczania ogłoszeń w poczytnym tutejszym „Lechu”.

Sensacyjne aresztowanie

Warszawa, 5. 2. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym aresztowana została w Krakowie p. Ciunkiewiczowa, którą przed niedawnym czasem rzekomo okradziono na sumę przeszło 1 miliona złotych. (w)

Trzęsienie ziemi

St. Jago, 4. 2. (PAT.) Wskutek silnego trzęsienia ziemi, zginęło tu według dotychczasowych obliczeń 12 osób a przeszło 300 zostało rannych. Uszkodzenie przewodów elektrycznych spo-

wodowało w mieście całkowite ciemności, które powiększyły panikę. Według dotychczasowych obliczeń 75 proc. domów w St. Jago jest uszkodzonych. Po ulicach krążą patrole wojskowe i oddziały ratunkowe.

Równocześnie z trzęsieniem ziemi w St. Jago dało się ono odczuć w Kingstown na Jamajce. Było tam jednak bardzo słabe i nie spowodowało żadnych strat.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Mln. komunikacji** wydało do wszystkich dyrekcji telegraficznych polecenie uwzględniania zaświadczeń na przejazd ulgowy dla akademików i słuchaczy szkół wyższych bez względu na termin ważności tych zaświadczeń. Zarządzenie to wywołane zostało przedłużeniem ważności biletów ulgowych dla akademików i słuchaczy szkół wyższych do dnia 15 lutego rb., aczkolwiek uprzednio termin ten został ustalony na dzień 3 lutego. Chodzi o ulgi kolejowe dla akademików, korzystających z feryj międzysemestralnych.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś teatr wystawia niezapomnianą komedię węgierskiego autora Földessy'ego p. t. „Bądź moim stryjem”. Ta pogodna i pełna sentymentu komedia jest doskonałe grana przez cały zespół z pp. Niwińską, Kreczmarem i Nowackim na czele. Ceny miejsc niższe od 40 groszy do 3,50 zł. Przedsprzedaż przy kasie teatru.

Ośme przedstawienie szkolne w sobotę o godz. 3 popoł. przyniesie po raz ostatni „Śluby panieńskie”. Bilety w cenie 1 zł, 50 i 30 gr do nabycia przy kasie teatru.

Z Teatru Nowego

Junosza-Stępowski — największy artysta sceny polskiej, występujący obecnie w świetnej sztuce „Jastrząb” — stwarza w roli Jerzego Dassetowa genialną kreację, wstrząsając do głębi i budząc nieopisany entuzjazm wśród publiczności. Rolę Maryny kreuje p. H. Cieszkowska. Znakomity mistrz, który wystąpi w tej roli jeszcze w piątek i sobotę — przerywa swój pobyt w Poznaniu na jeden dzień i powraca w niedzielę celem kontynuowania swych występów, których zapowiedź wywołała olbrzymie poruszenie w naszym mieście.

— „Kubuś-bohater” — najweselejsza, przemila bajka dla dzieci, która wstępnym bojem zdobyła sobie serduszką małych widzów, powtórzona zostanie w niedzielę o godz. 3.30 popoł. po cenach niższych. Przepiękna ta baśń bawi i rozśmiesza, zostawiając u naszych milusińskich niezatarte wrażenie.

Teatr operetkowy „Uśmiech”

Dziś i dni następnych ciesząca się rekordem powodzeniem wspaniale wystawiona operetka Fr. Lehara „Hrabia Luxemburg” w znakomitem wykonaniu najsympatyczniejszych artystów sceny operetkowej. Przy pulpicie dyrektorskim ceniony kapelmistrz Opery poznańskiej p. B. Tylja.

W sobotę o godz. 4 popołudniu odbędzie się ostatnie przedstawienie bajki dla dzieci „Jaś i Małgosia”. Bilety tylko po 50 gr.

Na niedzielne przedstawienie popołudniowe dana będzie po raz pierwszy po cenach niższych świetna operetka Lehara „Biały mazur”, tryskająca żywiołowym humorem i komizmem, oparta na najpiękniejszych polskich melodjach ludowych. Obsada premierowa.

Teatr Wielki

Koncert symfoniczny z Zofią Rabcewiczową

Na XVII koncercie Orkiestry Symfonicznej stol. m. Poznania, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, jako solistka wystąpi świetna pianistka p. Zofia Rabcewiczowa, prof. Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina w Warszawie. Artystka odegra z akompaniamentem orkiestry imponujący koncert a-moll Schumanna.

Koncertem dyryguje p. Zbigniew Dymmek, który po raz pierwszy zaprezentuje się Poznaniowi w charakterze kapelmistrza. Z większych dzieł orkiestrowych wykonana zostanie III Symfonia Skrijabina.

KRONIKA TOWARZYSKA

W niedzielę, dnia 7 lutego, Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich urządza w stylowych salonach Automobilklubu Wielkopolski (Matejki 50) **Wieczorek taneczny z bridgem**. Do tańca przygrywać będzie orkiestra salonowa. Początek o godz. 9 wieczorem. Wstęp 4 zł, akademicki 2,50 zł. Strój wizytowy. O zaproszenia zwracać się można telefonicznie pod nr. 84-61.

...Bunt żywiołów natury!...

O termin wyborów prezydenta Rzeszy

Berlin, 4. 1. (PAT.) „Germania” donosi, że w kołach politycznych oczekują zwołania Reichstagu na 16 lutego. Reichstag ustalić ma termin wyborów prezydenta Rzeszy. Od decyzji plenum zależy, czy dyskusja nad polityką zagraniczną i wewnętrzną otwarta ma być niezwłocznie, czy też odroczone będzie do 23 lutego.

Według informacji prasy, gabinet Rzeszy nie powziął ostatecznej decyzji

w sprawie wyjazdu kanclerza Brüninga na konferencję rozbrojeniową. Chociaż Macdonalda oraz sytuacja wewnętrzna w Niemczech stwarzają możliwość, że kanclerz Brüning odroczony zostanie na 7 lutego wyjazd do Genewy. Gdyby to nastąpiło, Reichstag mógłby się już w ciągu następnego tygodnia zebrać i wyznaczyć termin wyborów prezydenta.

Samolot francuski zaginął w Saharze

Ekspedycja, wysłana na poszukiwanie, jeszcze nie odnalazła zaginionych

Algier, 4. 2. (PAT.) Trzy samoloty wyruszyły na poszukiwanie samolotu pilota Reginensi, który się udał do Madagaskaru i wskutek uszkodzenia aparatu zmuszony był wylądować w Saharze. Samolot daje stale wiadomości przez radio, ale nie mógł jeszcze określić punktu wylądowania. O północy lotnik prosił o określenie mu punktu wylądowania przez radiogoniometr.

Paryż, 4. 2. (PAT.) Samolot „Saint Didier”, na którym znajdowali się Reginensi, Touge i Lenier, nie został jeszcze odnaleziony. Z depesz radiowych, przejętych przez algierską stację radiową, wynika, że załoga samolotu znajduje się przy pełnym zdrowiu. Z wyjątkiem tej stacji, wszystkie inne placówki radiowe otrzymują od samo-

lotu „St. Didier” słabe i niewyraźne sygnały.

Wysłano do Algieru 4 samoloty. Przybyły one do miejscowości In Salah i rozpoczęły poszukiwania pod kierownictwem płk Vuillemina, specjalnego znawcy Sahary. Cztery samoloty zaopatrzone w aparaty radiogoniometryczne, przygotowane w Algierze przez Tow. Żegluga Powietrzna, będą miały za zadanie możliwie dokładnie określić położenie zagrożonego aparatu „St. Didier”. Władze wojskowe zaalarmowały wszystkich saharczyków w celu poszukiwania załogi. Wyruszył też w drogę automobil, który przeszuka całą okolicę i uda się do punktu, wspomnianego w jednej z depesz, nadanych przez „St. Didier”.

Niezwykły statek polski

Polska flota handlowa powiększyła się ostatnio. Nowym jej nabytkiem jest „Śląsk”, zbudowany szczególnie silnie, podobnie jak lodolamacz. Dziób ma ścięty, opancerzony grubymi płytami stalowymi, dzięki czemu „Śląsk” potrafi się przebić przez lód, mający grubość 33 cm. Statek ten, skonstruowany tak dlatego, że ma utrzymywać przez cały rok połączenie z Finlandją, zbudowano w Naskow w Danii w ciągu niepełnych czterech miesięcy. Nic też dziwnego, że pracowało przytęm nierz tysiąc robotników. „Śląsk” zabiera może 1800 tonn towarów i 18 pasażerów. Ciekawe zdjęcia tego nowego statku polskiego, oraz zajmujący o nim artykuł znajdują Czytelnicy w ostatnim (6) numerze „Ilustracji Polskiej”. Ozdobą tego numeru jest bogato ilustrowany oryginalnymi zdjęciami feljton p. t. „U wrót Sahary”, korespondencja z Gadames w Trypolitanii. Autorem jej jest p. Kazimierz Nowak, odbywający niezwykłą podróż po Afryce rowerem. Na szczególną uwagę zasługuje ilustrowana ciekawymi zdjęciami korespondencja z Wilna o odnalezionych w grobach królewskich klejnotach i koronach. Artykuły pomniejszych, mnóstwo zdjęć aktualnych, wreszcie zwykłe działy stałe, jak odcinek powieściowy, nowela, bajka dla dzieci, mody, humor, rozrywki umysłowe itd. są uzupełnieniem pięknego i obfitego numeru.

Krwawa bójka na zabawie „Strzelca”

Gdynia, 4. 2. (Tel. wł.). Na zabawie „Strzelca”, urządzanej w d. i b. m. w Chylonji, na tle zatargu pomiędzy marynarzami marynarki wojennej i „cywilami” w bójce na noże zabity został niejaki Bernard Flisikowski, 23-letni bezrobotny.

Policja tutejsza wysłedziła obecnie sprawę, którym okazał się 23-letni bezrobotny marynarz handlowy Kazimierz Machelski rodem z Zawiercia. Machelski przyznał się do dwukrotnego pchnięcia nożem Flisikowskiego. ale wyraził powątpiewanie, „aby od takiego nożyka” — był to oryginalny noż fiński — Flisikowski mógł umrzeć. — Sekcja zwłok, dokonana dziś przez p. dr. Stankiewicza, wykazała, że Flisikowski odniósł dwie rany nożem, z których jedna, zadana w prawe udo, spowodowała przecięcie tętnicy biodrowej i była śmiertelna.

Oprócz Machelskiego aresztowani są jego koledzy Jóźwicki i Kokot, oraz trzej marynarze floty wojennej. S. B.

SPORT

Życie organizacyjne

Roczne walne zebranie K. S. „Warty” wybrało następujące władze klubowe: prezes — ponownie p. dyr. Kuczyk, wiceprezes — dyr. Głowacki, dyr. Drost i dyr. Dobroczyński, sekretarz generalny — p. Rybarczyk, skarbnik — p. Suszczyński, kierownicy oddziałów piłki nożnej — p. George, lekciej atletyki — p. Szyk, pięściarskiego — inż. Otlewski, hokejowego — p. Skowronski, pływakiego — p. Wojtasik, tenisowego — p. Jeszka, kreglarskiego — p. Stróżyk. Ponadto jako członkowie weszli pp. Radzimirski, Schneider, Kasprzak, Derda Marcin i Sobczak. Komisję rewizyjną wybrano w dotychczasowym składzie a mianowicie pp. Jaworski, St. Konieczny i Szczepański. Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w wydaniu wieczornem.

Walne zebranie P. K. S. odbyło się w Warszawie i miało przebieg rzeczowy. Nowy zarząd wybrano w składzie następującym pp.: prezes — inż. Przeworski, wiceprezes — Decowski, sekr. — Mosiński, skarbnik — Budzianowski, członkowie — Rutkowski i Hanke. (tel. wł. — ts).

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Pod kuratela”. Jest to komedia produkcji czeskiej z wielu farsowymi sytuacja-

mi. Bohater, rewident Hadimczka przyjeżdża z prowincjonalnego miasta do Pragi, aby doprowadzić do równowagi nadwątły przez lekkomyślną gospodarkę budżet fabryki płyt gramofonowych. — Przyjazdem swym sprawia wiele zamieszania, ale dzięki przypadkowi staje się komicznym bohaterem kabaretowej piosenki, a piosenka ta, utrwalona na płytach, przynosi fabryce kolosalne dochody. Komedia obfituje w komiczne sytuacje i śmieszne nieporozumienia. W roli głównej roli — znany komik Vlasta Burian. Nadprogram — bardzo ciekawy tygodnik filmowy Foxa. (ver.)

Kino „Odeon” wyświetla film pod tyt. „W siłach kłamstwa”. Fabuła tego filmu jest tak mocno nasykana atmosferą ciężkiego dramatu, że nawet szablony happyend nie daje widzowi zwykłego zadowolenia. Dzieje trójkąta małżeńskiego ludzi uczciwych, splątanych w dziwny sposób węzłami mocnej namiętności, w wykonaniu Jannings’a (burmistrz), Esther Ralston (jego żona) i Gary Cooper’a (maliarz) urastają do dramatu o wyjątkowo mocnych efektach. (Ga.)

Kino „Renaissance” wyświetla film p. t. „Dwa piekielne dni”. Carlo Aldini jest naprawdę dobrym akrobata; pnie się po piętrach, kominach i dachach niczem „człowiek mucha” a boksuje się tak, że przeciwników swoich napewno wepchnie do fontanny, sprawiając im zimną kąpiel; poatem ma niezwykle szczęście; skoro się zerwie lina, po której uciekał, to napewno wpadnie do gabinetu sędziego śledczego, który go oczekiwał. Dlatego też filmy z Albertinim muszą być pełne tempa i ruchu. Partnerką Albertiniego jest Helga Tomas w roli hrabianki Lani.

Program uzupełniają letnie zdjęcia z warszawskiej plaży i regaty na jeziorach wileńskich. (Ga.)

Wspomagając blednych i bezrobotnych, chronisz własne społeczeństwo przed upadkiem fizycznym i moralnym. Wpłać więc natychmiast swój dobrowolny datek do Administracji naszego pisma lub na konto P. K. O. nr. 213 005

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 4 lutego 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T.icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	57.51	47.20	31.—	—	28.45	377.12	—	79.46
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.20	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173.52	100 Gd gld	173.60	—	82.02	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	212.34	100 R M.	211.35	—	—	14.54	23.72	602.—	800.75	121.55	168.40
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	—	71.48	58.65	24.75	13.95	354.—	—	71.50	98.90
Bukareszt	8	172.—	100 l.	—	—	2.522	577.—	—	15.15	20.12	3.05	4.258
Budapeszt	7	155.90	100 pengo	—	—	56.94	27.—	—	—	—	—	124.29
Holandia	3	358.31	100 gld. hol.	359.50	206.75	169.48	857.—	40.30	1023.—	—	—	285.60
Kopenhaga	6	238.88	100 k. d.	—	—	73.92	18.18	19.05	—	—	97.75	134.60
Londyn	6	43.38	1 funt szterl.	30.85	17.73	14.48	—	3.45	87.71	116.57	17.68	24.45
Nowy York	3 1/2	8.91.41	1 dolar	8.917	51.324	4.209	345.—	—	25.39	33.71	512.—	709.20
Paryż	2 1/2	172.—	100 fr franc.	35.12	20.17	16.56	87.63	3.93	—	132.75	30.18	27.97
Praga	6	180.62	100 k. cz.	—	15.22	12.465	116.—	—	75.40	—	15.19	21.01
Rzym	7	172.—	100 l.	—	—	21.68	66.75	5.20	130.90	174.85	26.35	36.70
Szwajcaria	2	172.—	100 fr. szwajc.	174.15	100.15	82.92	17.68	19.51	495.—	657.12	—	138.45
Sztokholm	6	238.88	100 k. szw.	—	—	81.42	17.83	19.37	492.—	—	99.55	138.60
Wiedeń	8	125.43	100 szyling.	—	—	49.95	31.00	—	—	—	—	—

Najskuteczniejsze i najtańsze

środki lecznicze — to

Zioła lecznicze Dr. Breyera

Zatwierdzone przez Min. Zdrowia, odznaczone złotymi medalami w Nicei i Brukseli skuteczne w chorobach:

Zaflegmienie płuc, gruźlica, astma, katar, wszelkiego rodzaju kaszle, reumatyzm, artretyzm, nerwobóle, skrofle wszelkie zanieczyszczenia krwi, nieczystość cery, wypryski skórne, katar żołądkowo-kiszczowy, hemoroidy, zatwardzenie biegunka, żółtaczka, wszelkie choroby wątroby i nerek, organów brzośnych, choroby nerwowe, bezsenność, bóle głowy, otyłość, zwapnienie tętnic i t. d. Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym — albo w wytwórni

Polherba S-ka z o. o. Skrytka 48 i Kraków-Podgórze

Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo w wytwórni — broszurki „Jak odzyskać zdrowie”. nw 8402

Przykrawacz

siła pierwszorzędna, wyłącznie na dobrą miarówkę z pewnym krojem, najlepszymi referencjami, do większego specjalnego magazynu garderoby męskiej w Poznaniu, od 1 marca 1932 r. **poszukiwany**. Zgłoszenia z podaniem wieku, żądanej pensji oraz referencji do Kurjera Poznańskiego pod **dw 2693**

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 8 b. m. o godzinie 12 sprzedam w Pobiedziskach najwięcej dajacemu za gotówkę: np 8505

maszynę do szycia.

Zbiórka w moim biurze.

Br. Grzesiak, komornik sąd. z p w Pobiedziskach.

5 KUPNA

Radjatorów

590 oraz 1080 dwusłupkowych ewentl. piec centralnego ogrzewania 4,5 m² używanych w dobrym stanie oraz formę dla rur cementowych 15 cm kupię. Oferty Kurjer Poznański zdp 25 401

Kupię

kolonjalkę dobrze zaprowadzoną z mieszkaniem. Piechocki Małeckiego 5. zdw 25 155

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie

3 pokojowe na Łazarzu zaraz do wynajęcia za miesięcznym czynszem. Wiadomość Zielke, Generala Umińskiego 7a. z 261

9 SZUKA MIESZK.

2

pokoju z kuchnią wprost do gospodarza poszukuje. Zgłoszenia Witkowski, Romana Szymańskiego 2, II. piętro, prawo. zdp 25 497

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Panienska

mająca kilka lat praktyki poszukuje posady do prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty Kurjer Poznański zdp 25 435

Szukam

posady w biurze celem dalszej praktyki za małym wynagrodzeniem. Znam księgowość i mianem. Znam księgowość i mianem. Oferty Kurjer Poznański zdw 24 665

Ekspedjentka

szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Róża Małacka Leszno Łańcubna 6 zdw 24 573

Ogrodnik

kawaler po wojskowej, doświadczenia, znajomość ogrodnictwa, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Ogrodnik „AG” Wąsowo, pow. Nowy Tomyśl, zdw 24 949

Przedpłata

na luty 1932, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. z 4.00, w agencji w mieście z 4.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu z 4.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 5.01 kwartalnie z 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce z 9.00, w innych krajach z 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domaganie się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1478, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami po zmierzchu 200 gr. od 1-lamowej milim. ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11 w większej ilości według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.